

I List do Koryntian

Rozdział 13

Miłość jest największym darem

1. Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, byłbym miedzią dzwieczącą lub cymbałem brzęczącym. **2.** I choćbym miał dar prorokowania, i znał wszystkie tajemnice, i posiadał całą wiedzę, i choćbym miał pełnię wiary, tak żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. **3.** I choćbym rozdał całe mienie swoje, i choćbym ciało swoje wydał na spalenie, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże. **4.** Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chępliwa, nie nadyma się, **5.** Nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, **6.** Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; **7.** Wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. **8.** Miłość nigdy nie ustaje; bo jeśli są proroctwa, przeminą; jeśli języki, ustaną, jeśli wiedza, wniwecz się obróci. **9.** Bo częściowa jest nasza wiedza i częściowe nasze prorokowanie; **10.** Lecz gdy nastanie doskonałość, to, co częściowe, przeminie. **11.** Gdy byłem dziecięciem, mówiłem jak dziecię, myślałem jak dziecię, rozumowałem jak dziecię; lecz gdy na męża wyrosłem, zaniechałem tego, co dziecięce. **12.** Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe, ale wówczas poznam tak, jak jestem poznany. **13.** Teraz więc pozostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy; lecz z nich największa jest miłość.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01